Należność pocztowa opłacona ryczałtem. | Wilno, Niedziela 20 Października 1929 r. | Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY | Nr. 241 (1586)

Pamięci wielkiej pisarki i obywatelki.

Jeśli się zamyślić nad dziełem sztuki, nad zdarzeniem jakiemś, czy nad życiem ludzkiem, które może być też całe jak dzieło sztuki, ogarnia chęć zsyntezowania sobie całokształtu rzeczy i określenia co też w tem wszystkiem jest najpiękniejsze? Najwyższe? Jaki jest finalny wyraz, esencja duszy tego człowieka, szczyt czy rdzeń czynu? Co jest najcenniejszym walorem danego charakteru? Czy w różnorodnych wartościach człowieka uda się odszukać to najważniejsze, to nie przemijające, wieczne, boskie, co jest w każdym z nas, i co jedni zatracają i zadeptują w sobie, zaś inni rozpłomieniają w najpiękniejsze kwiaty.

Otóż jeśli wspominam Orzeszkową, jawi mi się w dalekich mgłach pamięci drobna postać w swoistym stylu charakteryzacji uczesania wysoko bujnych włosów i bufiastych szat z białą kryzką, a nad nią twarz nieładna, męska, poorana bruzdami i ciemne, mądre spokojne oczy, wnikliwe, i głębokie... głębokie...

Dziwne to było spojrzenie: przesuwały się w niem jakby prądy surowej, trzeźwej krytyki i miękkiego rozmarzenia... Oto synteza tej wielkiej myślicielki. Męskim rozumem ogarniała otoczenie i sądziła je bez złudzeń, a kobiecem sercem kochała, ach jakże serdecznie kochała wszystkich... swoich ludzi. Nawet tych najgorszych G r a b ó w i N a d n i ę s u m i e n i a nie mających nic prócz ruiny. Bo wszystkim im dała sumienie czujące, jakie sama miała kiedy spowiadała się za nich z grzechów społecznych, znanych jej, jakby spowiednikiem była wszystkich tych światów pańskich dworów, okolic szlacheckich, przedmieść „Onwilu“ i „Ongrodu“.

Chciałabym, żeby jeszcze czytywali Orzeszkową ci, co do nas przybywają pracować i rządzić; uniknęliby może często nie jednej pomyłki, bowiem książki jej są kluczem do wielu zagadek naszych charakterów do dziś dnia, mimo zmienione warunki. Żyła ze swem społeczeństwem ściśle, blisko, w serdecznym kontakcie, od góry do dołu, nie mijając nikogo, do każdego idąc z sercem czującem, wyciągniętą dłonią i zrozumieniem każdej duszy z pod strzechy, z Ghetta, czy z pałacu.

Wpatrywała się w swoje społeczeństwo; przyglądała mu się wesołemi, młodemi oczami gdy jako dziecko-mężatka niespełna 16-letnia, wyjechała w Kobryńskie do pięknego Ludwinowa z 35-letnim p. Orzeszko, mężem wziętym. bo tak się złożyło, od niechcenia. Patrzała na nie w tragicznych chwilach powstania, porwana płomieniem entuzjazmu, zamyślała się nad niem w długie, nie do pojęcia samotne lata w Milkowszczyźnie, kiedy łamało się w niej wszystko: nadzieja oswobodzenia ojczyzny, życie osobiste, (p. Orzeszko mąż niekochany wygnany na Sybir, wrócił stamtąd by umrzeć), pojęcia społeczne i wreszcie położenie materjalne. Z tej samotni w wielkim pustym dworze, w który weszła egzaltowana 20-letnia obywatelka ziemska z rozpłomienioną uczuciami sprzecznemi duszą, wyszła po latach kilku dojrzała kobieta, autorka, historjografka tego odłamu swego narodu, wśród którego los jej żyć kazał. Odtąd życie Orzeszkowej to pisanie książek, ona sama zatraca się niejako po za temi foljałami pisanych dokumentów historycznych, opiewających dzieje najsmutniejsze w świecie: ostatecznego załamania się nadziei, ruiny, wyzbycia się najlepszych ludzi. W mrokach najstraszniejszej nocy, jaka zapanowała na ziemiach Litwy i Białej Rusi, w ucisku nie do pojęcia dla dzisiejszego pokolenia, kiedy nie było domu bez żałoby i bez długów, a rodziny bez mężczyzn opierały się przeważnie na wątłych, nieumiejętnych, a silnych tylko uczuciem kobietach, w tę noc dziejową, w te mroki beznadziejne poszła ona. Poszła i szła do końca życia, szła jak niewolnica z całem okropnem brzemieniem upokorzenia i ucisku, dźwigając z całych sił ten ciężar wyniszczający moc narodu, trujący duszę młodego pokolenia. Szła i dźwigała, nie ustając, nie odpoczywając i nie uginając się. W nocy okrutnej, w ruinach szukała choćby najdalszych, choćby najsłabszych światełek, łączyć je chciała, zespolić, rozżarzyć. Rozglądała się wkoło za ratunkiem, brała go i podawała pełnemi garściami, jak ostateczne leki w śmiertelnej chorobie. Od serc do serc tkała te nici pajęcze, czujne jak struny tych samych skrzypiec, starając się w nie omotać r a z e m, wspólne bóle, cierpienia, urazy, pretensje i umiłowania, nadzieje i troski, i ze wszystkiego tego stworzyć j e d n ą s p o ł e c z n o ś ć bez różnicy wyznań, narodowości i stanów, złączoną tem co najważniejsze: g l e b ą o j c z y s t ą i c i e r p i e n i e m.

Wielki jest świat ogarnięty prez autorkę „Nad Niemnem“; wielki rozmiarem, obszarem, czasem. Wyszła ze sfery ziemiańskiej, mało stykając się z ludźmi w młodych latach panowania na dworach Ludwinowa i Milkowszczyzny, mimo iż wraz z radykalną młodzieżą 63 r. marzy o zniesieniu poddaństwa. Po utracie majątku zamieszkuje w Grodnie. Zna jedynie sferę ziemiańską, ale zna ją doskonale, obserwowała zdumiewająco trafnie, plastycznie ja opisuje, karykaturuje nawet nie bez humoru (P i e r w o t n i, P a m i ę t n i k W a c ł a w y, P o m p a l i ń s c y). To jest jej świat najbliższy, najróżnorodniejsze w nim odnajdzie przez całą swą twórczość typy, sytuacje i tezy. W mieście Grodnie i Wilnie, odnajdzie dawnych sąsiadów i ziemian. O jakże zmienionem obliczu! To rozbitki! To wykolejone całe



ELIZA ORZESZKOWA.

rodziny, wyrzucone na bruk konfiskatą majątku, czy niedołężnem gospodarowaniem. Dziesiątki kobiet czytających francuskie romanse i robiące patarapki czy fryzolitki, mężczyzn grających w karty lub robiących pokątne interesy, dzieci dziczejących, spadających o klasę niżej, bez wykształcenia, poloru, ogłady. I gorzej jeszcze: ulegających tchnieniom z Rosji: nihilizmowi, kosmopolityzmowi, które były oznaką zagłady jeszcze doraźniejszej, niż dekrety Murawjewa.

Powieści zaczerpnięte z tej dziedziny: „Widma“, „Sylwek Cmentarnik“, „Marta“, „Marja“ i t. p. wyrażają ból i niepokój, jakiego niema w powieściach wiejskich Orzeszkowej, nawet gdy są w nich sytuacje tragiczne, jak w „Bene Nati“, lub „Nad Niemnem“. Zapuszczać się w zaułki miejskie jest stokroć boleśniejszą wędrówką, niż choćby zaglądanie do chat białoruskich w zimowy wieczór, w „Niziny“ lub śledzenie za tragedją domową cichego chama. Ale Orzeszkowa nie waha się i tam wyciągać ręce do bliźnich. W najbardziej chrześcijańskiem znaczeniu używała tego słowa. Wszyscy oni byli jej bliscy i bliźni, z jednej krwi i jednej krainy niedoli. Szła ku nim, by o nich opowiadać innym, szczęśliwszym pozornie, a przynajmniej bogatszym, wołała, otwierała oczy. Jakże cudne perły zbierała w tych śmietniskach?

Te zabiegane nauczycielki, bez trwogi uczące polskiego abecadła, te matki poświęcające wszystko dla karjery dzieci, ci emeryci, te panienki kochane, opiekunki zapracowanego papy kancelisty i drobnego rodzeństwa. Czy wiele jest śliczniejszych kwiatów w literaturze wszechświatowej od „P i e ś n i p r z e r w a n e j“? A „J ę d z a“, z całym otaczającym ją światem, z temi plastycznemi, wybornemi typami pobocznemi? To była jedna z mistrzowskich właściwości Orzeszkowej, te szkicowo, krótko opisane figury poboczne... niezapomniane zostawały w oczach i pamięci, lepiej się je widziało często niż główne postacie, które zatapiała niejednokrotnie we frazeologji tendencji, jakiemi przepojone były jej książki.

Bowiem u Orzeszkowej taki lub inny obraz życia, tej czy innej sfery, nie bywał nigdy opisywany dla samego siebie! Zawsze musiał służyć pewnej idei, coś tłumaczyć, przed czemś ostrzegać, czegoś nauczać, czasami odbierało to żywotności postaciom, ale często narzucały się one z taką siłą uczucia lub wizji plastycznej, iż tendencja pozostawała w kulisach, a Chamy i Graby i Julki, Monisie i Sylwki, Lusie i Wacławy żyły i przemawiały własną mową.

Objąwszy tak miłującem ramieniem kochającej i wyrozumiałej siostry własne społeczeństwo, w swych, wędrówkach po „N i z i n a c h“ niedoli, napotkała Orzeszkowa inne społeczeństwo: obce jej zupełnie, inny naród, znany tylko z „widzenia“, chociaż spotykała go wciąż koło siebie. Weszła w żydowskie Ghetto, w żydowską rodzinę, cheder i jessyboty, w żydowskie geszefty i mistycyzm z tym samym mądrym, trochę smutnym uśmiechem życzliwości, z jakim wędrowała po swej krainie, pochylając się nad każdym objawem jej życia.

Powstały świetne powieści „E l i M a k o w e r“ i lepsza jeszcze, „M e i r E z o f o w i c z“, jedna z najświetniejszych w naszej literaturze. Orzeszkowa, społecznica i mentorka, miewała swe chwile marzenia i poezji. Odczuwała ją w fali niemnowej, w kwiecistych łąkach, z których tak lubiła zbierać plon dla przyjaciół, w starych, opuszczonych, umierających domach, w pachnących ziółkami stancyjkach zamodlonych staruszek, w sercach światowych panienek. Potrafiła ją odnaleźć i w ciemnem, fanatycznem zbiorowisku małomiasteczkowych Żydów. I tam stanęła tak jak to zawsze czyniła, do obrony uciśnionych, do pomocy mężnym, szlachetnym zamiarom. I tamtym, obcym ludziom ukazywała cele wzniosłe, zgodne z ich zdolnościami i tradycją. Bo ta postępowa bojowniczka o prawa dla kobiet (do pracy i niezależności), tkliwie kochała dawną tradycję wiejskich dworów, nie tę małpiarsko-papuzią, ale tę słodko-szorstką starych niań, leśniczych, rezydentów, dzierżawców-przyjaciół, starych sług, krewnych ubogich i dzielnych dziedziców. Idąc w życie rozszerzała swój horyzont umiłowań i poznania, ogarniała coraz szersze kręgi myślowe, budowała systemy filozoficzne, bardziej oderwane od życia, nie tyle ludzi, co stany duszy opisywała, („Ad Astra“), nie tyle malowała swe społeczeństwo, co rozmyślała: co z niem dalej się stanie?

Bowiem, o ile społeczeństwo materjalnie zagoiło swe rany zadane powstaniem i uwłaszczeniem, o tyle moralnie grzęzło w zatrważającym marazmie. I wierny historyk swej epoki i swego społeczeństwa, Orzeszkowa, widzi to, zamyśla się coraz smutniej i z jakąś beznadziejną rezygnacją. Żaden błysk przeczucia nie rozświetla mroków dumań tej smętnej, nadniemeńskiej Pani, odchodzi ze świata widząc z bólem zmiany w społeczeństwie, zmiany, które Jej nie cieszyły, mimo, iż hołdy rodaków i obcych dowodziły Jej, że dzieło Jej życia nie poszło na marne i wiele z haseł przez nią głoszonych, humanitarnych haseł społecznych, zyskało prawo obywatelstwa. Ale polskie społeczeństwo na Litwie, warszawskie, z którem się stykała, ukazywało Jej coraz bardziej zmaterjalizowane oblicze, a ta romantyczna pozytywistka obawiała się tego dla swoich, jak zaraźliwej, niszczącej choroby.

Więc wraca przed samą śmiercią do nieporuszanej nigdy wyraźnie bohaterskiej epoki swej młodości. „Vae victis“ to okrzyk, nie, to spokojne słowa ostrzeżenia, dla jednych i dla drugich...

I potem ciało jej oddano tej ziemi, której prawie nie opuszczała przez całe życie, którą umiłowała w jej wodach i kwiatach, drzewach i domach, ludziach i zwierzętach, w jej bólach i radościach, w każdej doli i niedoli jaką darzyła wierną swą służebnicę.

Pozostawiła wierną naogół, plastyczną historję epoki, o której bez Niej łatwoby zapomniano, a tego być nie powinno. Dobrze jest w dniach lepszej doli przypomnieć czas nieszczęścia, z czego przyszło i jak je znoszono.

Całe pokolenia, zwłaszcza kobiet wychowały się na powieściach Orzeszkowej, dziś hasła i domagania się tam umieszczone wydają się dalekie, prawie naiwne i przebrzmiałe. Ale nigdy nie przebrzmią humanitarne idee w nich zawarte, sprawiedliwość społeczna, jakiej się domaga i umiłowanie ziemi rodzinnej, tak wielkiej, że zda się trwa bez przerwy, że w niemnowej fali słychać jeszcze dotąd rytm nieskończony tego wielkiego serca, co dla wszystkich dzieci tej ziemi biło jednako silnie i gorąco...

Hel. Romer.

Rząd złoży Sejmowi projekt ustawy o dodatkowych kredytach za r. 1927—28.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dowiadujemy się, że rząd zamierza równocześnie ze złożeniem w Sejmie projektu preliminarza budżetowego na rok 1930—31 złożyć projekt ustawy o dodatkowych kredytach w wysokości 500 miljonów złotych wydatkowanych w okresie budżetowym r. 1927—28.

W czasie ubiegłej sesji budżetowej Sejmu ze sprawy kredytów dodatkowych do budżetu w r. 1927—28 opozycja ukuła sobie broń przeciwko rządowi domagając się złożenia ustawy z temi kredytami, co wreszcie doprowadziło do oskarżenia b. ministra Skarbu p. Czechowicza przed Trybunałem Stanu.

Ówczesny premjer prof. Bartel złożył oświadczenie i zobowiązanie tak w komisji budżetowej jak i na plenum Sejmu, że projekt ustawy o kredytach dodatkowych będzie zgłoszony do laski marszałkowskiej po zamknięciu rachunków za wspomniany okres. Ponieważ w czasie ferjy Sejmu Najwyższa Izba Kontroli donała tych zamknięć, rząd obecny jest w stanie wykonać zapowiedź prof. Bartla.

—o—

Straszne skutki wybuchu

12 osób zabitych, 50 rannych.

BILBAO, 19,X (Pat). W czasie wczorajszej katastrofy wybuchu w jednym z wielkich tutejszych pieców zginęło 12 osób, a 50 odniosło rany. Z pośród rannych 15 osób ma ciężkie rany. Część jest umierających. Istnieje obawa, że jest więcej ofiar katastrofy.

Pomyślny przebieg rokowań polsko-niemieckich.

BERLIN, 19.X (Pat). Dziś rano przybył tutaj poseł niemiecki w Warszawie dr. Rauscher celem złożenia sprawozdania o stanie rokowań handlowych polsko-niemieckich. W związku z przyjazdem pos. Rauschera do Berlina prasa dzisiejsza, powołując się na informacje z Warszawy, podnosi, iż przebieg dotychczasowych rokowań polsko-niemieckich uważać można za pomoślny i że decyzja zależy tylko od załatwienia kilku kwestyj natury gospodarczo-politycznej. Wiadomość tę zaopatruje nacjonalistyczny „Kreuzztg.“ komentarzem, wyrażającym obawę, iż rząd niemiecki w toku ostatnich rokowań przyznał stronie polskiej dość duże ustępstwa.

Aresztowanie Rakowskiego.

Smutny los b. ambasadora sowieckiego w Paryżu.

BERLIŃ, 19. X. (Pat). „Berliner Tageblatt“ donosi, że w kołach niemieckich trockistów otrzymano wiadomość, pochodzącą z rosyjskich kół opozycyjnych, iż były ambasador sowiecki w Paryżu Rakowski, który niedawno razem z Trockim zwrócił się do Stalina z prośbą o przyjęcie ich zpowrotem do partji, został aresztowany przez G. P. U. w Saratowie i wywieziony do położonego o 300 klm. na południowy zachód od Tomska miasta Barnaul.

Zarządzenie to naczelnej instytucji rosyjskiej partji komunistycznej uważane jest za dowód odrzucenia prośby przywódców opozycyjnych.

Niepowodzenie plebiscytu Hugenberga.

BERLIN, 19.X (Pat.) Referendum ludowe dało w tych dniach wyniki dla inicjatorów plebiscytu bardzo niekorzystne. W wielu miastach, jak Hamburgu, Kolonji i Düsseldorfie i innych zaledwie kilka tysięcy osób zapisało się dotychczas na listy. W Berlinie ilość zgłoszeń w trzecim dniu wynosiła 15.908 osób, w pierwszym dniu—20.110, w drugim—17.650. Znamiennem jest, że prasa prawicowa pomija zupełnem milczeniem wyniki głosowania, ograniczając się do ataków przeciw zarządzeniom antyplebiscytowym władz państwowych.

Rady premjera kanadyjskiego.

LONDYN, 19. X. (Pat). Z Ottawy donoszą dziś, że premjer Kanady Mackenzie King doradzał Mac Donaldowi, aby W. Brytanja zawarła ze Stanami Zjednoczonemi specjalny traktat arbitrażowy, na podstawie którego zostałaby powołana do życia specjalna komisja na wzór istniejącej już od roku 1910 mieszanej komisji amerykańsko-kanadyjskiej, której działalność okazała się bardzo pożyteczna. Komisja ta składa się z trzech członków amerykańskich i trzech członków kanadyjskich i powołuje superarbitra w wypadkach, w których nie dochodzi do porozumienia.

Z rozmów Mac Donalda z premjerem kanadyjskim warto zanotować interesujący szczegół, podany przez „Daily Express“ że premjer kanadyjski zwrócił uwagę Mac Donaldowi na niewłaściwą formę rozpoczynania jego mów od słów „Rząd Jego Królewskiej Mości“, jak to np. miało miejsce w Genewie. Forma właściwa wskazana przez premjera kanadyjskiego i zaakceptowana jakoby przez Mac Donalda brzieć będzie odtąd: „Rząd Jego Królewskiej Mości i rządy dominjów“.

—o—

Tomasz Edison i jubileusz elektryczności.

Dzień 21 października cały świat kulturalny obchodzić będzie uroczyście.

Jest to bowiem 50-ta rocznica zapoczątkowania niezwykle doniosłej ery w historji cywilizacji — ery oświetlenia elektrycnego. Zapoczątkował tę erę najznakomitszy wynalazca ostatnich czasów — Tomasz Alva Edison. Dwa lata temu, w lutym 1927 roku, Ameryka świętowała uroczyście 80-o lecie urodzin swego wielkiego obywatela, „czarodzieja z Menlo Park" jak popularnie nazywają Edisona ubóstwiający go Amerykanie. Pomimo tak sędziwego wieku, Edison i obecnie uważany jest bez żadnej przesady za jednego z najpracowitszych ludzi w St. Zjednoczonych, i z młodzieńczą werwą pracuje nadal w swojem laboratorjum w Menlo Park nad wieloma zagadnieniami z najróżnorodniejszych dziedzin, nad nowymi wynalazkami dla dobra ludzkości. Jednym z kilkuset wynalazków Edisona jest żarówka elektryczna, za którą śmiało można zaliczyć Edisona do dobroczyńców ludzkości.

Właśnie dnia 21 października mija 50 lat od chwili, gdy w laboratorjum Edisona, w tym samym Menlo Park, przed zdumionemi i zachwyconemi oczami grupy świadków, rozbłysła jasnem światłem czarodziejska lampka: szklany klosz z rozrzażonym wewnątrz tajemniczym drucikiem. O tem, jak nieoczekiwaną i zarazem fantastyczną i niewiarygodną dla współczesnych była wiedomość o wynalazku żarówki, świadczy fakt, że kiedy w najpoczytniejszem ówcześnie piśmie amerykańskiem „New York Herald" pojawił się artykuł z opisem żarówki i wiadomością, że taka lampa oświetla laboratorjum Edisona w Menlo Park, dyrektor pisma, Thomas Connery, bez którego wiedzy artykuł został umieszczony, łamał ręce z rozpaczy, że artykuł ten skandalicznie ośmieszy całe pismo, pomimo, że autorem artykułu był jeden z najlepszych reporterów Nowego Yorku, Marschall Fox. Artykuł ten jednakże tak bardzo zwrócił uwagę publiczności, że w kilka dni później, w wiecz. Sylwestrowy 1879 roku, specjalne pociągi przywiozły do Menlo Park przeszło 3000 gości którzy stwierdzili naocznie istnienie czarodziejskiego światła nieznanych im żarówek, zawieszonych na drucie pomiędzy dwoma drzewami. Takie były narodziny żarówki; a w kilka zaledwie lat później, liczne parowce transatylantyckie zostały oświetlone elektrycznością, jako światłem najpiękniejszem, a zarazem najbezpieczniejszem pod względem przeciwpożarowym.

Wszyscy zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, jekie korzyści dla ludzkości przyniosło z sobą oświetlenie elektryczne. Podkreślimy tylko najwydatniejsze. Światło elektryczne, zastępując z powodzeniem światło dzienne, wyrównywa różnice w długościach dni w ciągu roku, stanowi nieodzowny warunek dla najwydatniejszego zużycia czasu, zwiększa wydajność pracy, a przez to jest pierwszorzędnym czynnikiem w rozwoju gospodarstwa społecznego. Pozatem oświetlenie elektryczne odgrywa nadzwyczaj ważną rolę w komunikacji wodnej, lądowej i napowietrznej. Dobre oświetlenie dworców kolejowych, portów okrętowych i portów lotniczych ma pierwszorzędne znaczenie dla bezpieczeństwa tych środków komunikacji. Nocne podróże samochodowe byłyby nie do pomyślenia bez lamp samochodowych, oświetlających drogę na dużej odległości. Nocne loty wymagają również silnych lamp samolotowych i dobrego oraz celowego oświetlenia lotnisk. Nie podlega najmniejszej wątpliwości, że w najbliższej przyszłości linje lotnicze, które coraz gęstszą siecią pokrywają cały świat, uruchomią w dalekie podróże pasażerskie, naprz. z Europy do Indyj w ciągu 4—5 dni, biorąc pod uwagę przeloty nocne, co bez elektrycznego oświetlenia byłoby, oczywiście niemożliwem. Reasumując to wszystko, możemy śmiało powiedzieć, że światło elektryczne przedłuża życie ludzkie. Dzięki istnieniu doskonałego sztucznego światła możemy bez szkody dla oczu i zdrowia pracować wieczorem, czytać, zabawiać się; — żyjemy więc dłużej, dłużej korzystamy z życia niż dawniej.

Amerykanie ocenili w całej rozciągłości znaczenie tego wielkiego wynalazku. Dziś już najdalsze zakątki Stanów Zjednoczonych są zelektryfikowane. Cała Ameryka tonie co wieczór w olbrzymiej powodzi światła elektrycznego.

Amerykanie cenią i wielbią swego Edisona. Uroczystości jubileuszowe są przygotowywane z iście amerykańskim rozmachem. Na czele organizatorów tych uroczystości stoi t. zw. „Edisons Pioneers" — stowarzyszenie wynalazców, którzy współpracowali z Edisonem w pierwszych jego badaniach. Jedno z najważniejszych miejsc wśród tej starej gwardji zajmuje Henry Ford, najserdeczniejszy przyjaciel i wielbiciel Edisona. Obecnie Henry Ford nie żałuje ani trudów, ani kosztów, żeby swemu najlepszemu przyjacielowi ukazać cześć i uznanie.

Już od czerwca r. b. prowadzone są prace przygotowawcze do uroczystości Edisonowskich. Olbrzymie gmachy wnajpiękniejszych dzielnicach New Yorku, oświetlone przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki oświetleniowej, zamieniają się co wieczór na tęczowe, wywołujące niezwykłe efekty, zaczarowane pałace z krainy baśni. Najznakomitsi fachowcy współdziałali przy projektowaniu i umieszczaniu tych niezwykłych urządeń oświetleniowych. Wymownym momentem uroczystości Edisonowskich będzie ta chwila, w której Tomasz Alva Edison w swojem laboratorjum naciśnie guzik elektryczny, i w tej samej chwili zgasną wszystkie światła w całej Ameryce, a przedewszystkiem oświetlenie ulic w wielkich miastach, ażeby w minutę potem rozbłysnąć w całej wspaniałości. Ta minuta ciemności ma przypomnieć Amerykanom, jak źle się działo przed epokowym wynalazkiem, by mogli pod wpływem tego kontrastu cieszyć się odpowiednio z posiadania światła elektrycznego.

W Wilnie organizacją jubileuszu elektryczności zajęło się grono osób, reprezentujących sfery techniczne oraz handlowo-przemysłowe w dziedzinie elektrotechniki. Do programu jubileuszu wejdą odczyty okolicznościowe, oraz konkurs na najlepiej oświetloną wystawę sklepową. Konkurs przewiduje nagrody pieniężne, a także nagrody w postaci znacznie obniżonej taryfy na prąd oświetleniowy na dłuższy przeciąg czasu.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniach od 18-go do 24 grudnia r. b.

H. T.

—o—

Z życia Edisona.

EDISON I SZTUCZNE WYLĘGANIE JAJ.

Edison od wczesnej młodości odczuwał nieprzezwyciężony pociąg do wszelkiego rodzaju doświadczeń.

Pewnego razu, gdy był zaledwie czteroletnim chłopcem, matka znalazła go w kurniku siedzącego w kącie.

— Co ty tutaj robisz?

— Nic, mamusiu. Ja tylko chciałem się przekonać czy potrafię tak jak kura wysiedzieć z jaj kurczątko.

EDISON I LOTNICTWO.

Siedemnastoletni Edison, po długich i poważnych rozmyślaniach przyszedł do wniosku, że aby móc unosić się w powietrzu wystarczy — wchłonąć w siebie większą ilość gazu. Urządził więc doświadczenie: kupił kilka musujących proszków i dał koledze do połknięcia, czekając na skutek.

Niestety skutek proszków był nieco odmienny.

MORGAN I PIERWSZA ŻARÓWKA EDISONA

Po wytworzeniu pierwszej żorówki Edison zwrócił się do znanego potentata finansowego Morgana, z prośbą o zezwolenie na urządzenie w lokalu jego banku próbnej demonstracji swego wynalazku. Po długiem wahaniu Morgan odpowiedział:

— Niech pan tę swoją lampę umieści w moim gabinecie. Ale ostrzegam: jeśli mnie zabije lub spali bank, odpowiedzialność spadnie na pana.

EDISON TWÓRCĄ TYPU DODATKU POPULARNO-NAUKOW. DO DZIENNIKA.

Zasługą Edisona, jako dziennikarza, jest wprowadzenie do pism codziennych, tak rozpowszechnionych obecnie dodatków popularno-naukowych. W swojem piśmie „Great Trunk Herald", którego był wydawcą i redaktorem, mając lat piętnaście, Edison jeden z pierwszych wprowadzł dział popularno-naukowy, w którym zamieszczał opisy najrozmaitszych, dokonywanych przez siebie doświadczeń chemicznych. Ponieważ Edison miał bardzo ograniczone środki materjalne i doświadczenia wykonywał przy pomocy najprostszych przyrządów, które każdy sam sobie mógł skonstruować — zamieszczane przezeń w „Great Trunk Herald'zie" doświadczenia cieszyły się wielkiem powodzeniem.

FORD O EDISONIE.

Henry Ford jest gorącym wielbicielem i zarazem osobistym przyjacielem Edisona, o którym powiedział: „Każda jego myśl jest odkryciem. Największym jednak z wynalazków Edisona jest wspaniały przykład, jaki dał on ludzkości swem wielkiem umiłowaniem pracy i nieugiętej wytrwałości w osiąganiu postawionego sobie celu".

Więcej i lepiej.

Te dwa słowa przechodzą czerwoną nicią przez kanwę naszych pożądań. Więcej posiadać, więcej zarabiać. Lepiej mieszkać, lepiej się ubierać, lepej jeść. Mieć więcej wolnego czasu, więcej przyjemności, więcej wolnej gotówki do dyspozycji.

Niestety zapominamy, że te wszystkie „więcej" wymagają od nas także o wiele więcej nakładu i wysiłku.

Aby więcej osiągnąć, musimy więcej pracować, bo tylko w ten sposób możemy więcej zarabiać. I nie tylko więcej, ale musimy pracwać lepiej, staranniej, wydajniej.

Aby więcej posiadać, musimy więcej z naszych zarbków odkładać na książeczkę szczędnościwą P. K. O.

Aby więcej oszczędzać, musimy stosować w życiu więcej wstrzemięźliwości i umiarkowania w wydawaniu pieniędzy. Tak więc dwie strony ma nasze pożądanie: biorę bo daję. Do ut des.

Konkluzja jasna dla wszystkich. Szeroko, skrzętnie i wytrwale stosowana oszczędność, gromadzenie zasobów na książce oszczędnościowej P. K. O. — po latach klku, czy kilkunastu doprowadzi do uzbierania poważnego kapitału. Pozwoli ona, że urządzimy sobie życie lepiej, że uzyskamy większą swobodę i niezależność.

Innej drogi niema.

M. Cz.

Konferencja.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dziś premjer Kaz. Świtalski odbył konferencję z min. spraw wewnętrznych gen. Składkowskim.

Minister Prystor w Łodzi.

ŁÓDŹ, 19.X. (Pat). Dzis w godzinach porannych przybył tu minister pracy i opieki społecznej Aleksander Prystor, który odbył krótką konferencję w urzędzie wojewódzkim, następnie udał się do Kasy Chorych m. Łodzi, gdzie dokonał lustracji oraz odbył konferencję z komisarzem rządowym Kasy Chorych dr. Łopuszańskim. Po południu p. minister opuścił Łódź, udając się do Tomaszowa Mazowieckiego.

Witos znowu prezesem „Piasta".

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dzisiaj odbyło się plenarne posiedzenie klubu „Piasta", na którem poseł Witos oznajmił, iż przyjmuje wybór na prezesa klubu, który zapadł na poprzedniem posiedzeniu.

Następnie już pod przewodnictwem Witosa odbyła się dyskusja nad sytuacją polityczną, w której ustalono porządek obrad następnego posiedzenia klubu w dniu 30 b. m. t. j. w przeddzień otwarcia Sejmu.

Uroczystość w szkole podchorążych inżynierji.

WARSZAWA, 19.X. (Pat.). Dziś szkoła podchorążych inżynierji w Warszawie obchodziła piękne święto, otrzymując z rąk najwyższego dostojnika państwa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej sztandar, ofiarowany przez Stowarzyszenie Techników.

Przyjaźń polsko-amerykańska

NOWY-YORK, 19.X (Pat). Izba handlowa stanu nowojorskiego wydała śniadanie na cześć obu delegacyj polskich, biorących udział w uroczystościach, odbywających się w Stanach Zjednoczonych z okazji 150-ej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego. W śniadaniu wzięło udział 35 osób, między innemi ambasador Filipowicz, Franciszek Pułaski, prof. Dyboski, płk. Zahorski, płk. Głogowski, konsul generalny Marchlewski, radca Wańkowicz, sekretarz poselstwa, jako goście. Ponadto uczestniczyli w śniadaniu najwybitniejsze osobistości świata bankowego i przemysłowego, między innemi prezydent Nowego Yorku Life Kingsley, prezes Chase National Bank Machuge, John i inni.

Briand nie zamierza ustępować.

PARYŻ, 19.X (Pat). Prezydjum rady ministrów zaprzecza urzędowo tendencyjnej pogłosce, jakoby Briand ze względu na stan zdrowia miał niebawem podać się do dymisji.

Obrona wspólnych interesów.

PARYŻ, 19.X. (Pat.). Dzienniki przyjmują przychylnie propozycję odbycia narady nad zagadnieniem morskiem między Francją a Italją, spodziewając się w rezultacie tej narady, ściślejszego zbliżenia celem obrony wspólnych interesów.

Echa wykrycia spisku komunistycznego.

PARYŻ, 19.X. (Pat.). Według doniesień „Humanité", wśród osób ściganych przez policję za udział w spisku komunistycznym znajduje się znany pisarz Barbusse.

Stronnictwo komunistyczne wykluczyło ze swych szeregów burmistrza i 19 radców miejskich miasta Chlichy za ich antykomunistyczne stanowisko.

Bójki z powodu akcji plebiscytowej.

BERLIN, 19.X (Pat.). Donoszą z Frankfurtu nad Menem: Ubiegłej nocy w czasie zebrania hittlerowców w sprawie akcji plebiscytowej doszło do krwawych awantur i wykroczeń ulicznych. Policja aresztowała 67 uczestników pochodu, konfiskując u nich wielkie ilości broni palnej oraz sztyletów i pałek gumowych. W czasie awantur zasztyletowano pewnego przechodnia, nie biorącego zgoła udziału w manifestacjach.

Dalsze zamysły projektu nowej konstytucji.

WIEDEŃ, 19.X (Pat). Z przedłożenia o reformie konstytucji podnieść należy jeszcze następujące postanowienia: Czas urzędowania prezydenta związkowego przedłużony będzie z 4 do 7 lat. Wiek uprawniający do czynnego prawa wyborczego podwyższony będzie o rok, mianowicie do ukończonego 21 roku życia. Do biernego prawa wyborczego potrzebne będzie ukończenie 29 roku życia. Dotychczas obowiązywało ukończenie 24 roku życia. Przy wyborach do rady narodowej i przy plebiscycie zaprowadzony będzie przymus wyborczy.

Na Dalekim Wschodzie.

Marsz na Hankou.

SZANGHAJ, 19.X (Pat.) Według doniesień ze źródeł miarodajnych, oddziały Feng-Ju-Sianga opanowały węzeł kolejowy Czeng Czau i posuwają się wzdłuż rzeki Han w kierunku Hankou, podczas gdy generał powstańczy Czang-Fa-Kwen ze swym oddziałem t. zw. „zelaznych rycerzy" wycofał się z Kwang-Si i posuwa się na Hankou od południa. Rozstrzygająca bitwa odbędzie się prawdopodobnie za kilka dni w okolicach Hankou.

Stłumienie rozruchów w Wu-Hu.

SZANGHAJ, 19.X (Pat.) Według doniesień z Wu-Hu, oddziały wierne rządowi przymaszerowały pośpiesznie do Wu-Hu, gdzie stłumiły rozruchy. Część żołnierzy biorących udział w rozruchach została rozbrojona, a resztę wyrzucono poza bramy miasta.

Zainteresowanie Anglji konferencją francusko-włoską.

LONDYN, 19.X (Pat). Wiadomości o zamierzonych rozmowach francusko-włoskich celem wspólnego porozumienia przed konferencją londyńską wywołały tutaj zrozumiałe zainteresowanie.

Prasa angielska stara się nazewnątrz wykazać swe zadowolenie z tego powodu, podkreślając, że porozumienie włosko-francuskie ułatwi powodzenie konferencji, usuwając te trudności, z któremi trzeba się było najbardziej liczyć.

Między wierszami jednak wyczytać można pewne zaniepokojenie, czy aby rozmowy włosko-francuskie nie mają na celu stworzenia bloku łacińskiego, który na konferencji londyńskiej przeciwstawiłby się blokowi angielsko-amerykańskiemu.

Japonja wezmie udział w konferencji morskiej.

LONDYN, 19.X (Pat.) Ogłoszono tekst odpowiedzi rządu japońskiego na zaproszenie rządu brytyjskiego do udziału w konferencji morskiej 5 mocarstw.

Rząd japoński wyraża całkowitą gotowość wzięcia udziału w konferencji i przyjmuje z zadowoleniem wiadomość o gotowości rządu brytyjskiego kontynuowania nieurzędowej wymiany poglądów z ambasadorem japońskim w Londynie we wszystkich tych sprawach związanych z przyszłą z konferencją, które będą wymagały wyjaśnień obu stron.

Zuchwały napad bandycki.

Bandyta został zastrzelony.

KATOWICE, 19.X (Pat.) Dziś o godz. 13 m. 45 w porze, kiedy miała się odbyć wypłata robotnikom, zatrudnionym przy budowie toru kolejowego na odcinku Ochojec-Gisowiec, jakić osobnik, uzbrojony w rewolwer, napadł na kierownika budowy, dokonywującego wypłaty Marjana Kalinowskiego z Królewskiej Huty i ranił go w głowę.

Kalinowski w obronie własnej użył broni palnej i wystrzałem z rewolweru położył napastnika trupem na miejscu.

Przeprowadzone dochodzeuie policyjne ustaliło, że zastrzelonym jest niejaki Leon Kerner z Gisowiec, bandyta od dłuższego czasu poszukiwany przez policję za popełnienie szerugu przestępstw.

W Moskwie zima.

MOSKWA, 19-X. (Pat). Dnia 19 b. m. w ciągu kilku godzin padał śnieg. Temperatura była poniżej zera.

Także „ekonomista".

PARYŻ, 18.X. (Pat). Aresztowano tu dyrektora czasopisma „Economiste" pod zarzutem działania na szkodę kredytu państwa oraz sztucznego obniżenia waiorów. Rozpowszechniał on na giełdzie ulotki alarmujące, zmierzające do obniżenia kursu rent francuskich.

—o—

Obława na kontrabandzistów alkoholowych.

Sensacyjne wyniki śledztwa.

NOWY YORK, 18.X. (Pat). Śledztwo prowadzone w sprawie niedozwolonego handlu napojami alkoholow. doprowadziło do wykrycia dwóch ksiąg rachunkowych, zawierających dane, które wskazują na to, że banki w New-Jersey, członkowie straży pogranicznej, członkowie sądownictwa, a także policja lokalna w stanie New-Jersey, brali udział w organizowaniu kontrabandy napojów wyskokowych. Jak wynika ze znalezionych ksiąg, organizacja w ciągu ostatnich miesięcy osiągnęła zyski 2 miljony dolarów, przyczem przywódcy podzielili się sumą, wynoszącą 23 proc. zysku ogólnego.

Napad na samochód pancerny.

Uzbrojeni bandyci zrabowali 63 tysiące dolarów.

NOWY YORK, 18.X. (Pat). Samochód pancerny, w którym przewożono sumę 63 tysięcy dolarów, został napadnięty na Lower Broadway przez uzbrojonych bandytów. Szczegóły rabunku są trzymane w tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo.

WIADOMOŚCI z KOWNA

Szczegóły nieszczęśliwego wypadku z profesorem Herbaczewskim.

Prof. Herbaczewski złamał nogę, tocząc ożywioną dyskusję z kolegami uniwersyteckimi. Niezwłocznie po wypadku, odwieziono prof. Herbaczewskiego do szpitala, gdzie dokonano operacji i nałożono opatrunek.

Ekscesy antypolskie w Wiłkomierzu.

W dn. 14 b. m. miało miejsce w Kościele wiłkomierskim zajście o charakterze antypolskim. Grupa wyrostków-Litwinów krzykami zmusiła księdza do zaniechania odprawiania nabożeństwa polskiego.

Zaunius kadydatem na min. spraw zagr.

Korespondent kowieński „Frankfurter Ztg.", powołując się na wiarogodne informacje, donosi, że w najbliższych dniach nastąpić ma decyzja w sprawie obsadzenia teki ministra spraw zagranicznych w rządzię Tubialisa. Na stanowisko powołany zostanie sekretarz general. ministerstwa spraw zagranicznych dr. Zaunius, będący równocześnie posłem litewskim w Czechosłowacji. Zaunius był wiernym współpracownikiem Woldemarasa, tak, że nie należy oczekiwać zmiany kursu lit. polityki zagr.

Powiększenie budżetu.

Budżet państwa ma być w r. b. powiększony o 20 mil. lt. Sumę tę przeznacza się na cele produkcyjne, a głównie na budowę kolei Telsze—Kretynga i rozbudowę portu kłajpedzkiego.

Sprawa pożyczki dla Litwy.

Rozpoczęły się ponownie pertraktacje ze szwedzkim trustem zapałczanym w sprawie pożyczki w wysokości 60 milj. lt. Pertraktacje mają podobno przebieg pomyślny. Panuje przekonanie, że trust szwedzki udzieli Litwie pożyczki na warunkach dogodniejszych, aniżeli w swoim czasie Łotwie.

Za udział w nielegalnem zebraniu.

Komendant kowieński ukarał grzywną w sumie 100 litów z zamianą na 14 dni aresztu trzy osoby za udział w nielegalnem zebraniu w gmachu związku strzeleckiego.

Woldemaras powraca do pracy profesorskiej.

Woldemaras wniósł onegdaj na ręce dziekna uniwersytetu kowieńskiego podanie, w którem wyraża życzenie powrotu do uniwersytetu i prosi o powierzenie mu wykładów z dziedziny historji powszechnej. Dawniej Woldemaras wykładał historję starożytną. Jak słychać, prośba Woldemarasa ma być załatwiona przychylnie.

Wydalenie z Kowna redaktora „Tautos Kelias".

Postanowieniem komendanta m. Kowna redaktor dziennika „Tautos Kelias" Olgierd Slusarajtis za działalność podżegawczą przy pomocy druku wydalony został z Kowna do m Birż na okres 6 miesięcy. W związku z wydaleniem Slusarajtisa przeprowadzono rewizję w lokalu redakcji „Tautos Kelias".

Redukcja szkół żydowskich.

Z powodu braku środków pieniężnych, zwrócił się żydowski komitet rodzicielski do m-stwa Oświaty z prośbą o zamknięcie żyd. szkoły niższej w Kownie. Jednocześnie m-stwo zlikwidowało dwie żyd. szkoły niższe w Rakiszkach, a to z powodu słabej ich organizacji i poziomu nauczania.

Jubileusz Akademji Rolniczej w Datnowie.

Dnia 15 b. m. obchodziła Akademja Rolnicza w Datnowie 5-lecie swego istnienia, jako szkoły wyższej.

Niepowodzenie strajku protestacyjnego.

RYGA, 19.X (Pat). Cała prasa mieszczańska stwierdza niepowodzenie wczorajszego strajku protestacyjnego przeciwko reorganizacji kas chorych. Prasa zaznacza, że w Rydze w większości przedsiębiorstw przemysłowych praca odbywała się w dalszym ciągu. Wszystkie sklepy były również otwarte. Jedynie tramwaje i autobusy były nieczynne. W miastach prowincjonalnych udział w strajku był jeszcze mniejszy. Policja ryska aresztowała ogółem 116 osób. W czasie starć kilku funkcjonarjuszy policji zostało rannych. Również kilku manifestantów odniosło lekkie rany.

RYGA, 19.X (Pat). Według obliczeń ministerstwa pracy we wczorajszym strajku brało udział około 16 tys. robotników. Ponieważ ilość robotników na Łotwie wynosi 30 tys., w strajku brało więc udział około 50, a nie 80 proc., jak podawał komitet strajkowy.

Prasa łotewska, która poza socjalistyczną odnosi się naogół do strajku nieprzychylnie, uważa wczorajszy strajk za najzupełniej nieudany tem bardziej, że—jak to prasa podkreśla, wielu robotników zostało do strajku zmuszonych drogą teroru.

„Dajosz mieszki".

MOSKWA, 19.X. (Pat). W akcji t. zw. chlebozagotowok zrodziły się nowe poważne przeszkody, utrudniające jej bieg. Pierwszą z tych przeszkód jest brak wagonów, a drugą brak składów tak, że zboże w wielu wypadkach wysypywane jest na otkryte rampy kolejowe.

Dalej odczuwać się daje brak worków. „Sojuzchleb" oraz szereg innych organizacyj zwrócił się z poleceniem do swoich agentów i członków w sprawie rozpoczęcia natychmiastowej zbiórki worków wśród ludności. Organizowane są specjalne brygady z komsomolców, pionerów i robotników fabrycznych dla przeprowadzenia wśród ludności odpowiedniej agitacji za oddawaniem państwu worków. Utworzone zostało nowe hasło „Dajosz mieszki!".

Prasa podnosi przytem alarm z powodu niezwykle powolnego tempa ładunku kartofli przeznaczonych dla większych środowisk miejskich i wyraża obawę, że przy takiem tempie załadunku większe miasta zostaną na zimę bez dostatecznego zapasu kartofli.

Antyreligijny uniwersytet robotniczy.

MOSKWA, 18.X. (Pat). W Leningradzie został otwarty przez zarząd okręgowy związków zawodowych antyreligijny uniwersytet robotniczy.

Giełda warszawska z dn. 19.X. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,88½—8,90½—8,86½
Belgja	124,64—124,95—124,33
Londyn	43,47—43,58—43,36
Nowy York	8.90—8,92—8,88
Paryż	35,09—35,18—35,—
Praga	26,39¾—26,46 26,33½
Szwajcarja	172,62—173,05—172,09
Włochy	46,72—46,84—46,60
Berlin w obr. nieof.	213,05

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 118.50 — 118,00. Premjowa dolarowa 63,75—63,25—63,50. 5% konwersojna 50,00—50,25. Stabilizacyjna 85,25. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K. 94,00 Te same 7% 83,25. 8% obligacje Pol. Banku Kom. III em. 94,00 4½% L. Z. ziemskie 47,50—47,60. 8% warszaw. 67,25—67,50—67,00. 8% Częstochowy 54,50—54,90. 8% Łodzi 58,50. 8% Piotrkowa 54,60.

Akcje: Bank Hipoteczny 119,00. Polski 168,00—167,50. Cukier 30,00. Firley 51,00. Lilpop 28,50. Modrzejów 18.00. Starachowice 22,00—21,50 Haberbusch 103,00.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Skazanie sierżanta K. O. P.

za uprawianie akcji szpiegowskiej.

Przed paru tygodniami zlikwidowano w Wilejce powiatowej bandę szpiegowską działającą na rzecz jednego z państw ościennych.

W celu łatwiejszego uzyskiwania potrzebnego materjału, członkowie bandy czynili usilne starania, by skaptować w swe szeregi ludzi mogących im dostarczyć potrzebn. informacyj. Dłuższe poszukiwania doprowadziły do celu. Bandzie, która rozporządzała olbrzymiemi środkami pieniężnemi udało się nawiązać kontakt z sierżantem K. O. P-u Kowalskim, który za sowite wynagrodzenie zgodził się udzielać szeregu wiadomości dotyczących obrony pogranicza.

Władze bezpieczeństwa po stwierdzeniu destrukcyjnej działalności bandy przystąpiły do jej likwidacji, aresztując 7 osób. W tej liczbie znalazł się i Kowalski, który w ubiegły piątek 18 b. m. zasiadł na ławie oskarżonych przed wojskowym sądem okręgowym. Przewód sądowy stwierdził ponad wszelką wątpliwość zbrodnię zdrady tajemnic służbowych na rzecz obcego państwa i skazał Kowalskiego na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Obrońca Kowalskiego odwołał się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej, który skorzystał z przysługującego mu prawa i ułaskawił skazanego. Wobec takiego obrotu sprawy — kara śmierci została Kowalskiemu zamieniona na bezterminowe ciężkie więzienie. Reszta szpiegowskiej organizacji, do której należeli cywile, przebywa w więzieniu, oczekując rozprawy sądowej i zasłużonej kary za swą występną działalność.

Nowa fala agitacii „baptystów".

Ostatnio na terenie województwa wileńskiego w szeregu wsi zanotowano wzmożoną falę agitacji wysłanników sekty „babtystów". Usiłowania te dają jednak bardzo mizerny wynik zaledwie bowiem zdołano skaptować kilka osób.

Ludność naogół jest wrogo usposobiona do wyznawców baptyzmu, którzy często muszą salwować się ucieczką przed nieprzychylnie usposobionem audytorjum.

Zuchwała ucieczka włamywacza.

Onegdaj z aresztu w Podbrodziu uciekł podczas eskortowania niebezpieczny włamywacz i złodziej pochodzący z Wilna Michał Darywoj.

W chwili gdy policjant wyprowadzał Dargwajna z aresztu ten rzucił się na niego i silnym ciosem w głowę odtrącił go w bok a sam zbiegł. Mimo natychmiastowego pościgu zbiega narazie nie ujęto.

Otwarcie szosy Ponary-Landwarów

Droga do nowych Trok utorowana.

Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie nowozbudowanej szosy na szlaku Ponary-Landwarów.

Jest to odcinek 9-io kilometrowy na trakcie Wilno-Troki z dużym mostem rozpiętości 38,9 mtr. na rzece Wace oraz 6-oma mostkami mniejszemi typu stałego, jednym przepustem betonowym i 4-oma mostkami zjazdowemi ku drogom bocznym.

Przy budowie tej szosy kierownictwo robót powierzone przez wydział powiatowy inż. Romualdowi Piekarskiemu musiało pokonać nielada trudności przy rozkopywaniu i niwelowaniu dwóch wysokich gór, znajdujących, się na wytkniętym szlaku przed i za rzeką Waką.

Mimo znacznych wydatków poniesionych przy usuwaniu tych naturalnych przeszkód, których koszt ogólny wypadł nadspodziewanie mały, bo zaledwie 358 tysięcy zł., podczas gdy kosztorys pierwotny obliczany był o blisko 90 tys. zł. więcej.

Te znaczne oszczędności pozwoliły na prowadzenie robót w szybszem tempie i chociaż ukończenie budowy projektowano dopiero w roku przyszłym, otwarcie szosy i oddanie jej do użytku publicznego nastąpiło już wczoraj.

W uroczystości, która rozpoczęła się o godz. 1 p. p. przed kaplicą ponarską, skąd rozpoczyna się trakt, wzięli udział p.p.: wojewoda Raczkiewicz, starostowie pow. wileńsko-trockiego Jan Radwański i grodzki m. Wilna Wacław Iszora, zastępca starosty Łukaszewicz, przedstawiciele dyr. robót publicznych inż. Przewłocki i Kiełczewski, kurator Pogorzelski, prof. Rydzewski, inspektor wydz. samorządowego Dzienajewicz, wice-prezes dyr. kolejowej Łaguna, członkowie wydziału wojewódzkiego Ruszczyc i Zawadzki. Wydział powiatowy w pełnym składzie z p. Orlickim i inni.

U wjazdu na szosę raport p. wojewodzie złożył kierownik budowy p. inż. Piekarski, poczem p. wojewoda dokonał tradycyjnego rozcięcia wstęgi, zamykającej szosę, a po zrobieniu zdjęć fotograficznych obecni na uroczystości udali się autami wzdłuż otwartego traktu, przyczem kawalkadę prowadził p. wojewoda, kierując osobiście swym wozem.

W Landwarowie przedstawicieli władz i gości powitał wójt gm. Troki p. Józef Zajączkowski, proboszcz miejscowej parafji ks. Wojniusz, radni m Landwarowa i Trok, okoliczni sołtysi, przedstawiciele szkolnictwa, kolejnictwa, zw. strzeleckiego oraz ludność miejscowa.

Wójt p. Zajączkowski wystąpił z okolicznościowem przemówieniem i dziękując p. wojewodzie za troskliwą opiekę zakończył je okrzykiem: „Niech żyje Polska"!

Następnie p. wojewoda przeciął i tu rozpiętą wstęgę, zamykającą wjazd na odcinek wybudowany od strony Trok.

Po dokonaniu otwarcia wszyscy zebrani odjechali do Wilna, gdzie w górnej sali hotelu George'a podejmowani byli bankietem.

Śród niezwykle serdecznego nastroju wzniesiono szereg toastów, które zapoczątkował p. starosta Radwański. Dalsze przemówienia wygłosili pp. wojewoda Raczkiewicz, inż. Falewicz, Ruszczyc, prof. Rydzewski, Dziewicki, inż. Piekarski i inni.

W roku przyszłym przeprowadzona będzie gruntowna konserwacja najgorszych odcinków traktu Landwarów-Troki, co wpłynie na podniesienie tej uroczej miejscowości.

W związku z tem projektowane jest przemianowanie Trok na miasto powiatowe.

K-er.

Memorjał do Rady Miejskiej m. Wilna.

W związku z uchwałą Magistratu z dn. 27.VIII. r. b. kierownicy szkół powszechnych m. Wilna wystosowali do Rady Miejskiej memorjał, który w nieznacznym skrócie poniżej podajemy:

Dnia 2 września 1929 r. Wydział Szkolny Magistratu m. Wilna przesłał nam, kierownikom publicznych (państwowych) szkół powszechnych, zajmującym mieszkania służbowe przy szkołach, pismo następującej treści:

„Magistrat miasta Wilna — Wydział Szkolny Nr. 3060-Szk. — dnia 2.IX. 1929 r. Do p. Kierownika szkoły Nr .... Wydział Szkolny przesyła poniżej odpis uchwały Magistratu z dnia 27.VIII. r. b. do wiadomości i powiadamia, że światło będzie wyłączone w pierwszych dniach września r. b. i że opał będzie dostarczany wyłącznie dla pieców znajdujących się w lokalach szkolnych. Podpisano: (—) Łokucjewski Szef Sekcji (—) Romazewiczowa Referent. Odpis — Magistrat miasta Wilna na posiedzeniu w dniu 27.VIII 1929 r. uchwalił: w razie niezwolnienia do dnia 1.IX 1929 r. mieszkań zajmowanych przez kierowników szkół w lokalach szkolnych, wyłączyć światło w tych mieszkaniach i wstrzymać wydawanie opału. (—) Bohdan — Za szefa Kancelarji Magistratu miasta Wilna. Za zgodność: — Romazewiczowa Referent".

Wyżej przytoczone postanowienie zostało przez pracownika Magistratu wykonane w chwili rozpoczęcia roku szkolnego w obecności dzieci, rodziców i nauczycieli. W ten sposób Magistrat usiłował zmusić nas do zrzeczenia się naszych osobistych praw do zajmowania mieszkań służbowych przy szkołach. Powyższe postanowienie Magistratu uważamy za sprzeczne z prawem i kategorycznie stwierdzamy, że żadne względy na dobro szkoły i miasta nie wymagały wyżej przytoczonego postępku Magistratu; przeciwnie charakter pracy kierown. szkoły, zwłaszcza jako administratora lokalu szkolnego z ramienia Państwa, wymaga tego, aby kierownik koniecznie mieszkał przy szkole, i miasto samo dbać i starać się o to powinno we własnym dobrze zrozumiałym interesie.

Uważamy również, że Magistrat wyrządził wielką krzywdę szkołom, a temsamem i miastu, wyłączając w mieszkaniach służbowych kierowników szkół wbrew ich woli światło teraz, w stadjum organizacji roku szkolnego, a więc w czasie najcięższej i najodpowiedzialniejszej pracy naszej, decydującej o wynikach późniejszych całorocznych wysiłków naszych — pracy która z natury rzeczy dokonuje się dopiero wieczorami i nocami w domu, po całodziennych wysiłkach w przeważnie ciasnych i dusznych lokalach szkolnych.

Stwierdzamy również, że mieszkanie stanowi część naszego uposażenia służbowego i że fakt posiadania takowego, opalonego i oświetlonego na koszt miasta, decydował o podjęciu się przez nas ciężkich i odpowiedzialnych obowiązków kierowników szkół.

Jesteśmy przekonani, że żaden dbały o dobro miasta Wilnianin nie pochwali zajętego względem nas stanowiska Magistratu, wobec czego zwracamy się z prośbą do Rady Miejskiej o bezzwłoczne rozpatrzenie całej sprawy i o unieważnienie odnośnych uchwał i zarządzeń Magistratu, tudzież o wyraźne zdecydowanie, czy służbowe mieszkania kierowników publicznych (państw.) szkół powszechnych będą nadal oświetlane i opalane na koszt miasta, czy też nie — oraz o spowodowanie zmiany taktyki postępowania Magistratu w stosunku do nas, by temsamem umożliwić nam pracę dla dobra Miasta i Państwa.

W Wilnie, dn. 1 października 1929 r.

Następują podpisy:

Antuszewicz Ryszard, Bogdański Feliks, Gałęzowski Jan, Moczulski Wincenty, Popowicz Jan, Romanowski Antoni Święcicka Aleksandra.

KRONIKA

Niedziela 20 Października

Dziś: Jana Kantego.
Jutro: Urszuli P. M.

Wschód słońca—g. 5 m. 56
Zachód „ —g. 16 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 19/X —1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	759
Temperatura srednia	+ 10 C°
Opady w milimetrach	3
Wiatr	południowo-zachodni.

Uwagi: pół pochmurno, w nocy deszcz.
Minimum: + 5
Maximum: + 13
Tendencja barometr.: bez zmian.

SANITARNA

— **Lustracje sanitarne.** Z dniem 21 b. m. Komisja Sanitarna rozpocznie nową serję lustracyj sklepów, mleczarni i fryzjerni, badając stan lokali pod względem wymogów sanitarnych.

WOJSKOWA

—**Dodatkowe powołania na ćwiczenia.** Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym będą powołane na ćwicznia dodatkowe jeszcze 2 grupy z pośród tych rezerwistów, którzy pomimo powoływania na te ćwiczenia ich rocznika nie zostali dotychczas powołani. Pierwsza grupa ma być wcielona w najbliższym czasie, zaś druga po dwóch tygodniach. W ten sposób wszyscy rezerwiści rocznika 1903 i innych, powołanych w roku bieżącym, odbędą te ćwiczenia.

— **Raporty kontrolne.** Na mocy zarządzenia p. Ministra Spraw Wojskowych w roku bieżącym odbędą się oficerskie raporty kontrolne dla:

a) oficerów rezerwy, oraz b. urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby w W. P.) roczników 1890, 1884 i 1880.

b) tych oficerów rezerwy roczników 1900, 1890 i 1894 którzy nie odbyli dotychczas ani ćwiczeń w rezerwie, ani raportów kontrolnych, z wyjątkiem tych, którzy ćwiczenia wojskowe odbyli w roku bieżącym.

c) tych oficerów pospolitego ruszenia oraz b. urzędników wojskowych (zwolnionych z czynnej służby w W. P.) roczników 1879 i 1877, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportów kontrolnych.

Raporty kontrolne odbędą się w Wilnie w dniu 4 listopada r. b. o godzinie 9-ej rano w lokalu P. K. U.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Inauguracja pracy w „Odrodzeniu"** Dziś, w niedzielę, o godzinie 17-ej (5 p. p.) Inauguracyjne zebranie w sali V-tej gmachu głównego U. S. B. z porządkiem następującym: 1) Słowo wstępne.

2) Przemówienie kol. H. Dembińskiego p. t. „W obliczu nowych dróg".

3) Recytacje i autorecytacje.

4) Referat docenta U. S. B. dr. Iwona Jaworskiego p. t. „Etyka a polityka".

5) Komunikaty odrodzeniowe.

Terminy będą punktualnie przestrzegane. Wstęp wolny.

„Jak należy studjować prawo rzymskie?" Pod powyższym tytułem, we wtorek 22 b. m. o godzienie 7 wieczorem w Sali Śniadeckich wygłosi odczyt profesor dr. Bossowski. Odczyt będzie miał na celu usunięcie tych trudności, z jakiemi się spotyka student pierwszego roku prawa, a które wielokrotnie wypływają z nieznajomości właściwych metod studjowania wogóle, a w szczególności nauki prawa rzymskiego.

Wstęp wolny.

— **Dyżury w lokalu Koła Prawników.** Członkowie zarządu Koła Prawników dyżurują w nowoodremontowanym lokalu, Zamkowa 11 (w podwórzu na prawo) codziennie, za wyjątkiem sobót i niedziel, od 12—13.

— **Turniej krasomówczy.** Z inicjatywy Koła Prawników Uniwersytetu Warszawskiego w listopadzie b. r. odbędzie się w Warszawie ogólno-polski prawniczy turniej krasomówczy. Koło Prawników St. U. S. B. organizuje, wobec tego, na gruncie wileńskim turniej eliminacyjny, celem ustalenia reprezentacji U. S. B. na turniej ogólno-polski. Reprezentacja ta w składzie dwóch osób wybrana zostanie urzez specjalnie powołane do tego „jury" sędziowskie. Podstawą kwalifikacji będą krótkie 10—15 minutowe przemówienia na jeden lub dwa zgóry określone tematy. Jednym z tematów będzie mowa sądowa obrończa lub oskarżająca, ściśle związana z oznaczonym wypadkiem „casusem" prawnym, drugim przemówienie okolicznościowe. W obu wypadkach przemówienia winne być wygłoszone z pamięci. Wziąć udział w turnieju może każdy student lub doktorant (absolwent bez tytułu doktora) Wydziału Prawa i Nauk Społecznych U. S. B.

Przy ocenie będą brane pod uwagę: 1. Logika, 2. Jasność wyrażania myśli, 3. Styl, dykcja i zewnętrzna forma przemówienia.

Termin turnieju, skład „jury" i bliższe szczegóły, będą podane do wiadomości w najbliższym czasie. Tymczasem przyjmuje zgłoszenia i udziela bliższych informacyj Zarąd w godzinach urzędowania.

— **Zarząd Chóru akademickiego** przypomina swym członkom, że próby odbędą się w następującym porządku: nedziela 20 b. m. godz. 12 (alty), godz. 14 (tenory), poniedziałek 21 b. m. godz. 7 rano (basy), 9 rano (soprany).

Obecność wszystkch konieczna.

LITERACKA

— **Jutrzejszy wieczór L. H. Morstina,** znakomitego pisarza i autora dramatycznego, zaproszonego do Wilna przez Związek Literatów, da słuchaczom pogląd na rozwój twórczej myśli polskiej, od wieków średnich aż po najnowszą poezję. P. Morstin, świetny poeta, autor granych w Wilnie na otwarcie teatru na Pohulance „Lilij, prybywa z małżonką do Wilna jutro rano. Szczegóły w afiszach. Bilety po bardzo niskich cenach sprzedaje księgarnia Gebethnera i Wolffa (Mickiewicza 7). Będzie to pierwszy wieczór publiczny w nowej, pięknie urządzonej siedzibie, Związku Literatów, w murach po-bazyljańskich (Ostrobramska 9). Początek w poniedziałek o 8-ej wieczorem. Liczba biletów jest ograniczona.

— **Wystawę w Celi Konrada** zwiedzać można w dni powszednie od godziny 5-ej do 8 po poł., w niedzielę od 1-ej w poł. do 8-ej wieczorem. Wstęp 50 gr., dla uczącej się młodzieży 20 gr. Dochód przeznaczony na urządzenie zbiorów w murach bazyljańskich. Wejście: Ostrobramska 9, w głębi dziedzińca, I piętro.

— **Podziękowanie.** Związek Literatów składa serdeczne podziękowanie p. Stanisławie Szeligowskiej za ofiarną i owocną pomoc w dniach urządzania siedziby Związku w Celi Konrada.

Z POCZTY

W sprawie korespondencji do Chin. Ponieważ od czasu wybuchu konfliktu chińsko-sowieckiego były wypadki opóźnienia, lub nawet zaginięcia korespondencji do Chin, idącej drogą przez Syberję, zarządzono kierowanie przesyłek listowych do Chin, a także do Japonji również przez Nowy York, ale tylko na wyraźne życzenie nadawców, którzy winni w tym celu umieszczać na adresie przesyłki wskazówkę „via New York" albo „via Amerika".

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Polskie Towarzystwo Teozoficzne.** zawiadamia że sekretarjat i bibljoteka T-wa są czynne we wtorki i piątki od godziny 8-ej do 9 ej wieczorem w lokalu T-wa. Portowa 23 m. 27.

— **Podziękowanie.** Biorącym udział w uroczystości złożenia wieńców i odsionięcia pomników w dniu 13 b. m. w celu uczczenia zamordowanych i zmarłych bojowników w walce z caratem — Związkowi Budoylanemu za organizację milicji i utrzymanie wzorowego porządku podczas pochodu, P. P. S., Komisji Okręgowej Zw. Zawod., Związkowi Drukarzy i Związkowi Kolejarzy, Związkom Robotników Użyteczności Publicznej, Spożywców, Transportowców, Magazynierów, Cegielników, Zw. Drzewnemu, Służby Domowej, Dozorców, T. U. R. i R. K. S. „Siła" (Robotniczy Klub Sportowy) oraz publiczności za liczne wzięcie udziału w uroczystości oddania czci walczącym o wolność, sprawiedliwość i sprawę robotniczą składa serdeczne podziękowanie Zarząd Wileńskiego Oddziału Stow. Był. Więźniów Polit.

SPRAWY ROBOTNICZE

Bezrobocie. Stan bezrobocia na terenie miasta uległ ostatnio nieznacznej zwyżce i zamyka się obecnie cyfrą 1974 bezrobotnych.

RÓŻNE

— **Nowe banknoty 50 złotowe.** Bank Polski z dniem dzisiejszym puszcza w obieg nowe banknoty 50 zotowe z datą 1 września r. b. Nowe banknoty prawie że niczem się nie różnią od kursujących obecnie w obiegu.

— **Kursa farmaceutyczne.** Zarząd oddziału wileńskiego Związku Zawodowego Farmaceutów pracujących podaje do wiadomości że koncesja na kursa prowizorskie, ma być udzieloną oddziałowi wileńskiemu.

Osoby zainteresowane mają zgłaszać się niezwłocznie w lokalu związku ul. Bakszta 8—4, codziennie od 5—7 wieczorem.

NADESŁANE

— **Starzyska Fabryka Wyrobów Sukiennych „Z. Bornstein" Sp. Akc. Tomaszów Maz.** W obecnym sezonie zimowym, na rynku włókieniczym, niebywałem wprost powodzeniem cieszą się wyroby powszechnie znanej Starzyckiej Fabryki Sukna „Z. Bornstein" Sp. Akc. w Tomaszowie Mazowieckim.

Zdaniem najpoważiejszych fachowców, wypuszczone w tym roku przez Starzycką Fabrykę tkaniny (ubraniowe i paltotowe), pod żadnym względem nie ustępują najlepszym angielskim towarom, szczególnie Starzyckie materjały paltotowe, są dla rynku w obecnym sezonie prawdziwą rewelacją.

Najnowsze desenie, oparte na wzorach na Zachodzie dopiero wprowadanych, wysoka gatunkowość surowca, bezkonkurencyjna dobroć wykończenia — oto są podstawowe cechy wyrobów Starzyckiej fabryki, dzięki którym są tak intensywnie poszukiwane, że predsiębiorstwo nie jest w stanie, mimo olbrzymiej produkcji, zaspokoić całkowite zapotrzebowanie wewnętrznego rynku, ani też wykonywać stale napływających zagranicznych zamówień. Wszystkie wyroby Starzyckiejj fabryki wobec ujawnionych naśladownictw, są zaopatrzone w ochronne napisy.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś dwa przedstawienia. O godz. 3.30 po poł. ukaże się po raz ostatni w sezonie wesoły dramat J. A. Kisielewskiego „W sieci" z Ejchlerówną w roli głównej. Ceny miejsc znizone.

O godz. 8 wiecz. grana będzie komedja Gogola „Rewizor"

Jutro w poniedziałek „Rewizor" Gogola.

— **Teatr Miejski „Lutnia".** Dziś odbędą się dwa przedstawienia. O godz. 3.30 po poł. cieszącą się wielkiem powodzeniem nieśmiertelna komedja A. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów" z A. Zelwerowiczem w roli głównej. Ceny miejsc zniżone. O godz. 8 ukaże się po raz ostatni sensacyjna sztuka Bergera „Powódź". Oba teatry są już ogrzewane.

— **Jutrzejszy koncert Ignacego Dygasa.** Jutro, w poniedziałek znakomity tenor bohaterski Opery Warszawskiej Ignacy Dygas wystąpi w Wilnie w gmachu teatru miejskiego „Lutnia". Ignacy Dygas czarować będzie słuchaczy wykonaniem wspaniałych arji operowych: „Mantu", „Verbum nobile", „Dama pikowa" oraz najpiękniejszych pieśni: Moniuszki, Karłowicza, Niewiadomskiego, Czajkowskiego i Rachmaninowa. Bilety nabywać można w kasie zamawiań codziennie od g. 11—9 wiecz. bez przerwy. Koncert wywołał olbrzymie zainteresowanie.

10-CIOLECIE DZIAŁALNOŚCI REDUTY

Grono wielbicieli i sympatyków Reduty zwróciło się do kierownictwa Reduty z prośbą o organizowanie z okazji dziesięciolecia istnienia tej organizacji artystycznej przedstawienia jubileuszowego w Wilnie, celem umożliwienia społeczeństwu wileńskiemu wzięcia udziału w uczczeniu zasług Reduty na polu krzewienia sztuki polskiej.

Ulegając prośbom, kierownictwo Reduty zdecydowało urządzić w Wilnie specjalne przedstawienie jubileuszowe w piątek, 29 listopada. W tym celu wystawioną zostanie sztuka Żeromskiego „Ucikła mi przepióreczka" z Osterwą i Jaraczem na czele.

W dniu tym zjadą się wszyscy członkowie zespołu, którzy w okresie lat dziesięciu brali czynny udział w pracach Reduty.

RADJO

NIEDZIELA, dnia 20 października 1929 r.

10.15: Transmisja nabożeństwa z Poznania. 11.55: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu i komunikat meteorologiczny. 12.10: Rewja Lotnicza. Audycja zorganizowana wspólnie z Wojewódzkim Komitetem L. O. P. P. (Transmisja z Sali Teatru „Lutnia". 14.00: Odczyty rolnicze i muzyka. 17.20: „Święto światła" pogadanka o Edisonie wygłosi Henryk Tokarczyk. 17.40: Koncert. 19.00: „Kukułka Wileńska" 19.25: „Emil Młynarski i Ignacy Paderewski" V odczyt z cyklu „Z moich wspomnień muzycznych" wygł. prof. Michał Józefowicz. 19.50: Program na poniedziałek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.05: Koncert, pogadanki, komunikaty i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dn. 21 października 1929 r.

11.55: Sygnał czasu. 12.05 Gramofon. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 17.00: Program dzienny i chwilka litewska. 17.00: Bajeczki dla najmłodszych opowie Zula Minkiewiczówna. 17.45: Koncert. 18.45: Audycja autorska Ludwika Hieronima Morstina. 19.15 „Studja i uczniowie Uniwersytetu Wileńskiego" VIII odczyt z cyklu „Jubileusz U.S.B. wygł. Ks. prof. Br. Żongołłowicz. 19.40: Program na wtorek, sygnał czasu i rozmaitości. 20.00: Słuchowisko, operetka, pogadanki i komunikaty. 23.00: „Spacer detektorowy po Europie".

SPORT

PIERWSZY DZIEŃ TURNIEJU O PUHAR WIL. O. Z.L.A.

1 p. p. Leg.—Pogoń 3 : 0 (3:0)
Makabi — Żaks 1 : 0 (1:0).

Pierwszy dzień turnieju piłkarskiego o puhar Wil. O. Z. L. A. (19.X.) przyniósł oczekiwane zwycięstwa 1 pułkowi i Makabi.

1 p. p. Leg. nie miał ciężkiej pracy z Pogonią, która wystąpiła w osłabionym składzie i zwyciężył zasłużenie 3 : 0. Makabi z trudem wygrała z Żaksem który stawił wicemistrzowi Wilna zacięty opór i bronił się bardzo skutecznie. Jedyna bramka dla Makabi padła z karnego.

Dziś finał turnieju do którego stają starzy rywale Makabi—1 p. p. Leg.

Pierwszy dzień meczu lekkoatletycznego pań: Makabi — Strzelec.

W pierwszym dn. meczu lekkoatletycznego pań rozegrany pomiędzy Makabi—Strzelcem uzyskano następujące wyniki:

Bieg 60 mtr. 1) Lewinówna (Makabi) 8,8 2) Kraśnicka (Strzelec), 3) Agrestówna (Makabi).

Rzut dyskiem: 1) Lewinówna 31.65 (rek. Okr. Wil.) 2) Kraśnicka 27.72, 3) Magierówna (Strzelec) 19.63.

Skok w wyz: 1) Kraśnicka 115 cm, 2) Lewinówna 115 cm, 3) Agrestówna 110 cm. Punktacja po pierwszym dniu 15 : 13 dla Makabi.

Dziś dalszy ciąg meczu.

Dzisiejsze imprezy sportowe:

W dniu dzisiejszym na Stadjonie Sport. Ośrodka na Pióromoncie odbędą się następujące imprezy sportowe:

Godz. 9 rano — zawody na odznakę sp. P. Z. L. A. (poprawki.

Godz. 13—14.30 — Finał turnieju piłkarskiego zwyciężonych: Pogoni i Żaksu.

Godz. 16.30 — Finał turnieju piłkarskiego Makabi—1 p. p. Leg.

O gdodz. 14 -- dokończenie meczu lekkoatletycznego pań.

W lasku Zakretowym o g. 10 rano odbędzie się doroczny jesienny bieg na przełaj, do którego stają zawodnicy: Pogoni, Sokoła, S. M. P. i A. Z. S-u.

Walne zebranie narciarzy.

Dziś o godz. 12 w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego walne zebranie narciarzy.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA
Ostrobramska 5.

Od dnia 19 do 25 października 1929 roku włącznie będzie wyświetlany film: **„O ŚWICIE“ (Miss Cavell)** Niezapomniana tragedja sądu wojennego bezlitosnych kapłanów wojny, która rozegrała się o świcie 12 października 1915 r. w St. Gilles aktów 10. W roli głównej **Sybilla Thorndiks** oraz wojska niemieckie, jeńcy belgijscy, lotnicy angielscy, personel szpitala w Birkensdaele, sąd wojenny niemiecki, etc.
Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: **„Dziś tańczy Marjetta“.**

KINO TEATR **„HELIOS“** Wileńska 38.

Dziś ostatni dzień! - Film ze śpiewem będą wykonane odpowiednie romansy. **Orkiestra bałałajek i mandolin.**
Największy sukces ostatnich czasów! Najpopularniejszy mężczyzna świata, bożyszcze kobiet **Iwan Petrowicz** w potężnym dramacie erotycznym
„OSTATNI ROMANS“ (adjutant jej książ. mości)
w rol. główn męczenica miłości **Hr. Agnes Esterhazy** i czarująca **Liljan Ellis.**
Film o wzruszającej treści! Przepych! Wystawa! Śpiewno-muzyczna ilustracja! Seansy o g. 4, 6, 8 i 10½
Na premjerę honorowe bilety nieważne.

KINO-TEATR **„HELIOS“** Wileńska 38.

Jutro premjera! Przebój erotyczny! **Jutro premjera!**
„EROTYKON“ Pikantna i fascynująca sztuka z sensacyjnemi przygodami. W rolach głównych: piękna młodziutka **ITA RINA** i gwiazdor ekranów **OLAF FJORD.**
Porywające momenty. Wspaniała wystawa. Sensacyjno-erotyczna treść.
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO-TEATR **„HOLLYWOOD“** Mickiewicza 22.

DZIŚ! Rewelacyjny Super-film obecnego sezonu, reżyserji niezrównanego **Ernesta Lubitscha**
„INTRYGANT“ Uznany przez Akademję Nauki i Sztuki za najlepsze arcydzieło
EMILA JANNINGSA który odgrywa rolę cara Pawła I-go w pozostałych rolach: **Florence Vidor, Lewis Stone i Nell Hamilton.**
Oszałamiający przepych dworu carskiego w 18-ym wieku. Pocz. seansów o g. 4, 6, 8, 10,15. Kasa czynna od g. 3 30
Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przebycie na wcześniejsze seansy w celu uniknięcia natłoku.
Orkiestra koncertowa W poczekalni specjalna transmisja radjowa.

KINO **Piccadilly** Wielka 42. Tel. 17-85.

Dziś! Arcydzieło doby obecnej! Dzieje czarnego kapłana rozpusty, największego szarlatana wszystkich czasów **RASPUTINA** **„ZAGŁADA ROSJI“**
Wielki epokowy dramat, którego treścią jest **RASPUTIN i KOBIETY.**
Kierownictwo filmu spoczywało w rękach kuzyna cara ks. Jusupowa.
Rekordowa obsada: Rasputin — **A. Malikow,** Cesarzowa — **Djana Karenne,** Dama Dworu — **Natalja Lisienko,** Mikołaj II — **Alfred Abel.**
Następny program Film upajający jak wino! Piękny jak miłość! Płomienny jak krew cygańska! Następny program
RAPSODJA WĘGIERSKA
Dramat erot. przeżyć, wrażeń i miłości. Wspaniała obsada: kusząca piękna **Lil Dagower,** rozkoszny kwiat **Dita Parlo.** Noc szaleństw... Noc rozkoszy... Bożyszcze kobiet **Willy Fritsch.** Wszechświatowy sukces rekordowy.

Kino Kolejowe **OGNISKO** (obok dworca kolejow.)

Dziś! Przepiękny romans w 10 aktach
„Romans księżniczki“ (Niczyje dzieci)
z życia na dworze cesarskim Habsburgów. W roli głównej: **Xenia Desni, Olga Czechowa** i inni.
Pocz. seansów o godz. 5, w niedziele i święta o 4 pop.

Polskie Kino **WANDA** ul. Wielka 30, tel. 14-81

Zupełnie nowa kopja! Najnowsze wydanie! Wiekopomne arcydzieło podług słynnej powieści **Pierre Benoit.** **ATLANTYDA** monumentalny epokowy dram. w 12 aktach.
W rolach głównych najpiękniejsza kobieta świata **Stanisława Napiórkowka** (Antinea), **Jean Angelo** i **Andre Roanne.**

KINO **LUX** Mickiewicza 11.

Dziś! Najcudowniejszy film świata! Film który zdumiewa! Przeraża! Zachwyca! Porywa!
„Cierpienia miłości“ („Z raju bolszewickiego“) Potężny dramat wielkiego serca **Polki matki i Polki kochanki.**
w roli głównej najsubteln. artystka świata. **Olga Czechowa.** W filmie biorą udział pułki polskich ułanów, szwoleżerów oraz artylerja. Całe miasto nasze będzie pod wpływem tego wielkiego arcydzieła. Początek o g. 4-ej. Ceny miejsc od 40 gr.



Co drugi los wygrywa !!

LOSY

Do I klasy 20 Loterji Państwowej są już u nas do nabycia.

Nasza najszczęśliwsza Kolektura Loterji Państwowej już wypłaciła swym graczom miljony złotych, uszczęśliwiając setki rodzin— to też wszyscy śpieszcie do nas po szczęśliwe losy 1-ej klasy.

CENA LOSU: 1/4 — zł. 10.—; 1/2 — zł. 20.—; 3/4 — zł. 30.—; 1/1 — zł. 40.—.

Co drugi los wygrywa! — Co drugi los wygrywa!

GŁÓWNE WYGRANE:
Zł. 750.000, 2 premje: 250.000 i 150.000
i wiele, wiele innych sum.

ILOŚĆ WYGRANYCH ZNACZNIE POWIĘKSZONA.

NAJSZCZĘŚLIWSZA KOLEKTURA
H. MINKOWSKI
Centrala: **Warszawa, Nalewki 40. P. K. O. 3553.**
Wilno, Niemiecka 35 telefon 13-17 P. K. O. 80928
LIDA, ul. Suwalska 28. P. K. O. 20439.

Na prowincję wysyłamy niezwłocznie po wpłaceniu należności na jedno z naszych wyżej podanych kont (bez różnicy na jaki numer).
UWAGA: U nas zazwyczaj padają bardzo duże wygrane, lecz zachowujemy dyskrecję przez wzgląd na klijentów. Losy t. zw. „stawkowe“ zamieniamy na nowe 1-ej klasy dopłacając resztę.

KTO dba o swoim dobrobycie, musi zaopatrzyć się **szczęśliwym losem u MINKOWSKIEGO** do 1-ej klasy 20-ej Loterji Państwowej. 2975

Ogłoszenie.

Na podstawie art. 25 i 26 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16/II 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 23 poz. 202) Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości osób zainteresowanych o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania (regulacyjnego) części miasta Wilna, a mianowicie, w granicach: na północy od rzeki Wilji i Kontr Werek rzeką Wilją w kierunku wschodnim do m. Pilakolnia, następnie granicą miasta do Szosy Niemenczyńskiej i dalej w kierunku południowym do Traktu Marszałka Piłsudskiego, następnie tym traktem w kierunku zachodnim do granicy pomiędzy folwarkami Leoniszki i Puszkarnia i tą granicą do toru kolejowego Wilno—Nowo-Wilejka i dalej w tymże kierunku do ulicy Dolnej, następnie granicą miasta w kierunku również południowym włączając grunta Kolonji Kolejowej Wileńskiej i działki osadników wojskowych, oraz grunta wsi Góry, granicą miasta do lasu miejskiego w Kuprjaniszkach, wreszcie południową granicą miasta i zachodnią do rzeki Wilji, dalej rzeką Wilją i granicą miasta do traktu Suderwiańskiego, następnie tym traktem do Szosy Wiłkomierskiej, wreszcie po podnóżu gór Szeszkinie i granicą gruntów rządowych do wsi Bołtupie i po drodze do Wieczornika do rzeki Wilji, wreszcie rzeką Wilją na północ do Kontr Werek.

Osoby zainteresowane prawne i fizyczne będą mogły zaznajomić się z projektem planu zabudowania w okresie od 1 do 28 stycznia 1932 r. w Magistracie w Wydziale Pomiarów i Regulacji w godzinach urzędowych, w okresie zaś następnych dwóch tygodni, t.j. od 29 stycznia do 13 lutego mogą być zgłaszane w godzinach urzędowych zarzuty przeciw tym projektom planów w tymże Wydziale Pomiarów i Regulacji.

2960 Magistrat miasta Wilna.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na roboty budowlane przy remoncie domu administr. na betoniarni miejskiej ul. Piłsudskiego 56.

Termin wnoszenia ofert do dnia 26 października 1929 r. godz. 12. Oferty, do których należy dołączyć kwit kasy miejskiej na złożone wadjum w wysokości 5% oferowanej sumy należy składać w biurze Sekcji Technicznej Magistratu pok. Nr. 52, gdzie można również nabyć warunki wykonywania robót i ślepy kosztorys.

Wyjaśnień udziela na miejscu ul. Piłsudskiego 56, Kierownik Betoniarni.

2959 Magistrat miasta Wilna.

POŃCZOCHY i SKARPETKI TANIO



Olbrzymi wybór od najtańszych do najwykwintniejszych. Wyłączną sprzedaż naszych wyrobów w Wilnie powierzyliśmy firmom:
1) **„ELEGANT“, Wileńska 15.**
2) **„ŹRÓDŁO PIERWSZE“, S-to Jańska 11.**
Dom Handlowy „JULPOL“ Sp. z o. o. w Łodzi
Urzędnikom na spłaty miesięczne. 2918-7

WILLA na Zwierzyńcu przy ul. Fabrycznej. 40 pokoji, ogród, plac do brzegu Wilji, nadająca się pod sanatorjum, internat, garaż, fabrykę i t. p.
BOCZNICA plac i składy przy ul. Targowej 3. Wagony wchodzą do bocznicy DO WYNAJĘCIA. Informacji udziela Kalwaryjska huta szklana, ul. Kalwaryjska 3, tel. 368.

Kursy Kierowców Samochodowych
STOWARZYSZENIA TECHNIKÓW POLSKICH
Telefon 13-30. w WILNIE **ul. Ponarska 55.**

W dniu 28 października r. b. rozpoczną się zajęcia w grupie XL AMATORSKIEJ dla Pań i Panów z nauką 5-tygodniową i w grupie XLI ZAWODOWEJ dla kierowców zawodowych z nauką 2½ miesięczną.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat kursów codzien. od godz. 12-ej do 18-ej przy ul. Ponarskiej 55, tel. 13-30.

Przy kursach warsztaty reperacyjne dla samochodów i ciągówek rolniczych.

UWAGA! Najlepsze **kalosze, śniegowce, obuwie gumowe** prawdziwe znanej firmy światowej
„Kwadrat“ „QUADRAT“



Żądajcie wszędzie | Tylko z kwadratową marką fabryczną z datą 1924 r. według powyższego wzoru | Bądźcie ostrożni
nie zamieniać na inne. 2974
Skład fabryczny **M. ZŁATIN** **Wilno,** Niemiecka 28, tel. 13-21

NAWIĘKSZA w KRAJU FABRYKA CZEKOLADY „GOPLANA“
Sp. Akc. w Poznaniu.
Poleca wyśmienite swe wyroby w postaci czekolad tabliczkowych z premjami, toffee, dropsów, kakao i t. d.
ŻĄDAJCIE TABLICZKOWE CZEKOLADY z PREMJAMI.

„KONTINENTS“

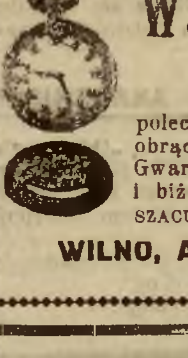


Nab. od „PROWODNIKA“

ŚNIEGOWCE i KALOSZE
TRWAŁE i ELEGANCKIE

Grand Prix Paris 1927
Gold medal Paris 1927
Grand Prix Libau 1926, 1927
Grand Prix Mitau 1927
Gold medal Riga 1917

Wielki złoty medal Wilno 1928
JAKOŚĆ GWARANTOWANA!
Wielki wybór gatunków luksusowych
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
Przedstawicielstwo i skład fabryczny
Dom Handlowy **B-cia TROCCY** Wilno, ul. Niemiecka 26 Telefon 625. 2973



W. JUREWICZ
były majster firmy
„Paweł Bure“
poleca najlepsze zegarki, sztućce, obrączki ślubne i inne rzeczy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej.
SZACUNEK KAMIENI — BEZPŁATNY.
WILNO, Adama Mickiewicza 4. 2480

NAJNOWSZE KREACJE FUTER
NAJPRAKTYCZNIEJSZE I NAJGUSTOWNIEJSZE JESIONKI! NAJMODNIEJSZE UBRANIA!
Otrzymać można tylko w największym i najelegantszym magazynie konfekcji męskiej i damskiej i składzie futer
P. LANCMAN
WILNO, ULICA WIELKA Nr. 56 (obok kościoła św. Kazimierza).
WIELKI WYBÓR SUKNA NAJMODNIEJSZYCH DESENI I KOLORÓW. 2957

SPÓLNIK Z KAPITAŁEM zł. 10—15 tys. **POSZUKIWANY** do przedsiębiorstwa w pełnym ruchu. Zgłaszać się: Jagiellońska 3, m. 19, od godz 3—4.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

Za 8000 dol. sprzedamy **FOLWARK** obszaru 150 ha z nowemi zabudowaniami i inwent. Wil. Biuro Komis.-Handl. Mickiewicza 21, tel. 152. 2961

Pies przybłąkał się. Po odbiór zgłosić się—ul. Nowogródzka 6—10, w godz. 4—6. 2969

Zgubiono tymcz. zaśw. o zaliczeniu do kat. „D“, wydane przez P. K. U. Lida na imię Józefa Kozickiego rocznik 1903, unieważnia się. 2967

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza Warszawa, Żórawia 42 H. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlow., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 2456

Za 1000 dolarów sprzedamy 3 domy w pobliżu kolei z własnym placem 300 s. kw. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

Piszemy na maszynach tanio, szybko i fachowo. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe. Mickiewicza 21, tel. 152.

Potrzebny chłopiec do terminu stolarskiego. Dowiedzieć się: ul. Zawalna 22-22. 2952

Sprzedam DOM na Zwierzyńcu przy ul. Dzielnej 17/45. Dowiedzieć się: **Ul. Lwowska 12-4**

BEZ KOSZTÓW i najdogodniej załatwiamy lokatę kapitałów **Dom H.-K. „Zachęta“** Mickiewicza 1, tel. 9-05. 2444

Do sprzedania dębowa szafa do ubrania rozbierana. Bakszta Nr. 4 Związek Drukarzy, od g. 7—8 wiecz.

OSZCZĘDNOŚCI przyjmujemy na oprocentowanie, zabezpieczone najpewniej hipotecznie bądź, wekslowo Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, Jan Lepieszo, zamieszkały w Wilnie przy ulicy Zamkowej w domu Nr. 15 m. 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 21 października 1929 r. o godz. 10 rano w majątku Krzyżaki, gminy rzeszańskiej, powiatu wileńsko-trockiego odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z żywego i martwego inwentarza oraz zboża, należącego do dłużnika zmarłego Aleksandra Mańkowskiego, oszacowane dla licytacji na sumę 4 830 zł.
2934 Komornik Sądu Grodzkiego (—) J. LEPIESZO.

KURJER WILEŃSKI
Spółka z ogranicz. odpowiedz.
DRUKARNIA i INTROLIGATORNIA ›ZNICZ‹
WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40
Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Czy jesteś już członkiem LOPP-u?

LEKARZE

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i analizy lekarskie. Przyjmuje 9-12 i 4-8.
Mickiewicza 4
tel. 1090. W. Z. P. 73.

DOKTOR MEDYCYNY **A. CYMBLER**
CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE
Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 1809
Mickiewicza 12
róg. Tatarskiej.
Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7

DOKTÓR **BLUMOWICZ**
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9 — 1 i 3 — 7.
(Telef. 921).

DOKTÓR **D. Zeldowicz**
choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, Elektroterap. (Diatermia)
od 9—1, od 5 — 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa**
kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4 — 6
ul. Mickiewicza 24.
W. Zdr. Nr 152.

Akuszerka **Marja Brzezina**
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

Dr. med. **MARJAN MIENICKI**
Adjukt kliniki skórno-syfil. Uniwersytetu S.B.
PO POWROCIE wznowił przyjęcia.
Wileńska 34, miesz. 3.
Przyjm. od 4—7 ppoł. 2851

LEKCYJ
angielskiego i francuskiego (Sorbonne) udziela doświadczona nauczycielka angielka. Stroma 2 m. 15 (róg Mickiewicza). Od 10½ do 12 i od 18½ do 20. 2927

Dr. med. **W. OLSEJKOWA**
wróciła
przyjmuje chorych na OCZY
od 10 — 12 i od 4 — 5
Jagiellońska 9, m. 3.

STENOGRAFJI
polskiej: biurowej, parlamentarnej, — niemieckiej wyucza listownie, tanio, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 2958

Gotówkę w różnych walutach lokujemy najsolidniej Dom Handlowo-Komisowy „Zachęta“ Mickiewicza 1, tel. 9-05 2972

Buchalter-bilansista przyjmie posadę stałą, lub godzinową. Zgłoszenia do „Kurjera Wileńskiego“ pod „Buchalter“. 2452

DUŻY DOM w centrum miasta z dochodem 33.0 0 zł. sprzedamy dogodnie. 2962 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Udzielam lekcji języka polskiego, historji, literatury polskiej, historji Polski. Wiadomość do adm. pod „Polonista“.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 8, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz“ Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.